

Maryla Rodowicz, BANDA NA MERA (Guantanamera)

Bandanamera, napadła banda na mera
u jubilera, napadła banda na mera.
Bandanamera, napadła banda na mera
u jubilera, napadła banda na mera.
Wzburzeni, wzruszeni szczerze,
wam kablujemy po drutach
depeszę o naszym merze,
który się kochał w biżutach.
I kiedy w ubiegły wtorek
do jubilera niósł worek:
Bandanamera, napadła banda na mera
u jubilera, napadła banda na mera.
Bandanamera, napadła banda na mera
u jubilera, napadła banda na mera.
Interpol ręce umywa,
"Herbapol" biedny mer łyka,
gangsterów banda złośliwa
wciąż przed pościgiem umyka,
mer nam podupadł ze zdrowiem,
miasto jest w strachu, albowiem:
Bandanamera, napadła banda na mera
u jubilera, napadła banda na mera.
Bandanamera, napadła banda na mera
u jubilera, napadła banda na mera.
Bandanamera, napadła banda na mera,
łapta ją tera, panowie, łapta ją tera.
Bandanamera, napadła banda na mera,
na mera,
łapta ją tera, panowie, łapta ją tera.
Bandanamera, na mera,
napadła banda na mera,
łapta ją tera, panowie, łapta ją tera.